

Jacek Sieradzan

Eliade między mesjanizmem, ksenofobią a faszyzmem

Słowa kluczowe: Eliade, ksenofobia, nacjonalizm, mesjanizm, antysemityzm, faszyzm, nazizm, druga wojna światowa, Rumuni, Żydzi, Legion Michała Archaniola, Żelazna Gwardia, Nae Ionescu

W latach 30. XX wieku Eliade był związany z Legionem Michała Archaniola, ruchem polityczno-mesjańskim o tendencjach populistycznych, faszystowskich i antysemickich, założonym w 1927 roku przez Corneliu Zelea Codreanu (1899–1938). Według É. Ciorana Legion był „bardzo dziwną mieszaniną faszyzmu, mistycyzmu i religijnego fanatyzmu prawosławnego”¹. Znając dzieje Legionu, I. Strenski uznał go tym niemniej za „jeden z najbardziej znaczących ruchów politycznych w historii nowożytnej Europy”². Biograf Eliadego M. Linscott Ricketts był zmuszony przyznać: „Pomiędzy styczniem 1937 roku a wprowadzeniem przez króla [Karola II (pan. 1930–1940) – J.S.] rządów dyktatorskich w lutym 1938 roku Eliade w swoich artykułach udzielał otwartego i entuzjastycznego poparcia Ruchowi Legionistów”³. Z tego powodu stracił posadę na uniwersytecie, a okres od lipca do listopada 1938 roku spędził w więzieniu.

Zbrojnym ramieniem Legionu była Żelazna Gwardia, skupiająca męskich członków Legionu w wieku 18–30 lat. Zdaniem Ciorana jej skład nie był jednolity etnicznie, gdyż „[w]iększość oddziałów Gwardii składała się z Macedończyków na wygnaniu”, a nie z rdzennych Rumunów. Była ona „raczej obłąkańczą sektą niż partią. [...] Żelazna Gwardia uchodziła za coś w rodzaju remedium na wszelkie

¹ Z Cioranem rozmawia Lea Vergine, w: *Rozmowy z Cioranem*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, s. 109.

² I. Strenski, *Four Theories of Myth in Twentieth-Century History: Cassirer, Eliade, Lévi-Strauss and Malinowski*, University of Iowa Press, Iowa City 1987, s. 97.

³ M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade: The Romanian Roots, 1907–1945*, Columbia University Press, New York 1988, s. 882.

choroby włącznie z nudą, a nawet tryprem". Jej powstanie i istnienie tłumaczy fatalizmem Rumunów, podatnością na skrajne poglądy i skłonnością do szaleństwa⁴. Według A. Berger „głównym celem [Żelaznej Gwardii] było pozbycie się Żydów z Rumunii”⁵.

Nie ma wątpliwości, że Eliade był wyznawcą rumuńskiego nacjonalizmu i mesjanizmu. Głosząc hasło „Rumunia dla Rumunów”, lamentował, że wpływ mniejszości narodowych, w tym Żydów, Węgrów i Bułgarów, jest zbyt duży i powinien zostać ograniczony⁶. W 1934 roku w jednym z artykułów protestował przeciwko znacznemu udziałowi we władzach miejskich urzędników niebędących etnicznymi Rumunami. Uważał, że rdzenni Rumuni powinni dominować zarówno w centralnych, jak i terenowych oddziałach administracji państwowej. Ubolewał, że w dwóch miastach rumuńskich jest znacząca nadreprezentacja Żydów w sejmikach. Stwierdzał, że jego protest nie wynika z tego, że jest antysemitą, tylko z poczucia, że taką postawę uznaje za przejaw społecznej niesprawiedliwości. Jego zdaniem demokracja zbyt często się przejmuje prawami mniejszości⁷.

Artykuł *Ślepi piloci*, opublikowany w 1937 roku, może uchodzić za manifest jego wszechrumuńskiego nacjonalizmu⁸. Eliade wyraził w nim obawy związane z napływem do Rumunii cudzoziemców: Słowian z terenu Bułgarii i Besarabii oraz Żydów. Obawiał się, że wskutek wzrostu populacji w miastach liczba cudzoziemców przewyższy wkrótce liczbę etnicznych Rumunów. Zdawał sobie sprawę z tego, że jego poglądy spotkają się z krytyką: „Wiem bardzo dobrze, iż Żydzi zawołają, że jestem antysemitą, a demokraci nazwą mnie chuliganem albo faszystą”. Zapewniał jednak, że nie ma nic przeciwko Żydom. Co więcej, podkreślał, że solidaryzuje się z nimi w ich walce o „prymat ekonomiczny i polityczny”, gdyż jako naród dużo osiągnęli.

Z drugiej strony zwracał uwagę na to, że ich znaczący udział w życiu społecznym Rumunii osłabia substancję narodu rumuńskiego (typowy argument nacio-

⁴ Z Cioranem rozmawia François Bondy, w: *Rozmowy z Cioranem*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, s. 9. O tym, że sam Cioran był entuzjastycznym zwolennikiem Żelaznej Gwardii, pisał M. Bieńczyk. Jednak w napisanym w 1949 roku (choć niewydanym za życia) tekście *Mój kraj* odciał się od młodzieńczej fascynacji nacjonalizmem i faszyzmem, ich zwolenników nazwał bandą zatrzaśniętą podatkami na szaleństwo, a swoje poparcie dla nich określił elukubracją wściekłego szaleńca (M. Bieńczyk, *Postłowie: Herezja i melancholia*, w: É. Cioran, *Historia i utopia*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1997, s. 103–107, zwł. s. 105–106).

⁵ A. Berger, *Fascism and Religion in Romania*, „Annals of Scholarship”, 1989, s. 458, cyt. w: J.R. Mason, *Reading and Responding to Mircea Eliade's History of Religious Ideas*, Edwin Mellen Press, Lewiston 1993, s. 62–63.

⁶ Postulat Eliadego był częściowo realizowany, począwszy od 1959 roku, kiedy to kierownictwo rumuńskiej partii komunistycznej przeprowadziło pierwszą czystkę antysemitą osób piastujących wysokie stanowiska partyjne i rządowe. Jej ofiarą padli też Węgrzy. Por. C. Pruteanu, *Towarzysze gangsterzy*, „Forum” nr 22, 2007, s. 59.

⁷ Poglądy omawiane w: M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 910–911.

⁸ *Pilotti Orbi*, „Vremea”, 13 IX 1937.

nalistyczny). Skrytykował demokratów za to, że uważają Żydów za pożyteczny czynnik w rozwoju Rumunii i – ogólnie – za dostrzeganie „dobrych właściwości cudzoziemców”⁹. Cudzoziemców obarczył winą za sprowadzenie do Rumunii chorób (wymienił pelagrę i syfilis) oraz rozpijanie narodu. Jego argument można zawrzeć w słowach: winni są obcy.

Eliade przed wybuchem wojny nigdy nie posunął się do popierania przemocy wobec mniejszości narodowych, wprowadzenia *numerus clausus* oraz żądań wysiedlenia ich z kraju, tak jak czynili to inni zwolennicy rumuńskiej prawicy nacjonalistycznej. Zamiast tego proponował, aby rumuńskie pogranicza zasiedlić etnicznymi Rumunami, co, w jego przekonaniu, miało zrównoważyć skutki napływu cudzoziemców¹⁰.

Największy wpływ na młodego Eliadego wywarł Nae Ionescu (1890–1940). Tego charyzmatycznego filozofa i mistyka zwanego Rumuńskim Sokratesem, który skłaniał się ku faszyzmowi, uważał za swojego nauczyciela¹¹. W czasie, gdy Ionescu wykładał filozofię na Uniwersytecie w Bukareszcie, Eliade był jego asystentem i wydawcą zbioru jego esejów. Ionescu wyznawał filozofię, którą podzielało wielu intelektualistów chrześcijańskich wszystkich czasów. Głosiła ona, że cierpienie Żydów jest uzasadnione: Żydzi cierpią, ponieważ nie rozpoznali w Jezusie Chrystusie mesjasza i z tego powodu zostali potępieni przez Boga: „Skoro dzieci Syjonu cierpią – pisał Ionescu – to znaczy, że tak musi być”¹². Eliade polemizował z tym heglowskim stwierdzeniem. Jak pisał w pamiętnikach, takie postawienie sprawy oznacza *de facto* postawienie się na miejscu Boga, a żaden człowiek nie może wiedzieć, co postanowi Bóg poza historią¹³. W dyskusji prasowej odnośnie do tego, czy Żydzi powinni być zbawieni, Eliade przychylił się do opinii, że jednak powinni¹⁴.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 912.

¹¹ [M. Eliade], *Próba labiryntu: Rozmowy z Claude-Henri Rocquetem*, Sen, Warszawa 1992, s. 92.

¹² Cyt. w: M. Eliade, *Zapowiedź równonocy: Pamiętniki*, t. 1 (1907–1937), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989, s. 259. Podobne poglądy w tej kwestii miał Hitler. Jego biograf pisał, iż kanclerz Rzeszy był przekonany, „że Żydzi ponoszą winę za zabicie Boga. Ich eksterminacja nie była zatem dla niego czynem sprzecznym z sumieniem, on bowiem w sumieniu swoim działał jako karząca ręka boskiej sprawiedliwości” (J. Toland, *Adolf Hitler: The Definitive Biography*, Anchor Books, New York 1991, cyt. w: R. Dawkins, *Bóg urojony*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 2007, s. 371). Nie inny był pogląd papieża Piusa XII, który nigdy nie potępił oficjalnie Holocaustu, a podczas tajnego spotkania kolegium kardynalskiego mówił o Żydach jako „mordercach Boga” (cyt. w: R. Hochhuth, *Milczenie było zbrodnią*, „Forum” nr 24, 2007, s. 42). Na tej podstawie można dojść do wniosku, że pogląd ten był wspólny dla wszystkich chrześcijan owych czasów.

¹³ M. Eliade, *Zapowiedź równonocy*, s. 260.

¹⁴ R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, State University of New York Press, Albany 1999, s. 85.

W 1939 roku w gazecie Żelaznej Gwardii „Buna Vestire” („Dobra Nowina”) ukazał się podpisany nazwiskiem Eliadego artykuł „Dlaczego wierzę w triumf Ruchu Legionistów” Czytamy w nim:

Wierzę w przeznaczenie naszego narodu, wierzę w chrześcijańską rewolucję nowego człowieka, wierzę w wolność, osobowość i miłość. (...) Można powiedzieć bez śladu paradoksu, że jedynymi ludźmi w dzisiejszej Rumunii, którzy wiedzą, co to znaczy żyć w *wolności* i którzy żyją w niej, są Legioniści¹⁵.

Koncepcja nowego człowieka pochodzi z listu Pawła z Tarsu (Ef 2, 15). Eliade odwoływał się do niej w swoich późniejszych pracach naukowych¹⁶. Wykorzystywali ją też twórcy nazizmu i komunizmu. Ellwood przypuszcza, że pod tym względem na Eliadego największy wpływ wywarł „polityczny gnostycyzm Erica Voegelina”¹⁷.

W artykule Eliadego znalazł się też, często potem cytowany fragment: „Czy Rumuni zginą wyniszczeni przez syfilis, zdominowani przez Żydów i złupieni przez cudzoziemców?”. M. Linscott Ricketts uznał to zdanie za ksenofobiczne¹⁸. W jego przekonaniu w latach 30. Eliade był szowinistą, ale nie antysemitą¹⁹. Polemizując z M. Linscott Rickettsem, J.R. Mason zarzucił mu, iż nie wyjaśnił, dlaczego broniąc Eliadego przed zarzutem antysemityzmu, pominął fakt, że rumuński antysemityzm jest niemal nieodłącznym elementem rumuńskiego nacjonalizmu²⁰.

Także zdaniem Ellwooda Eliadego nie da się obronić przed zarzutem szowinizmu. Jak pisał:

W kontekście tych czasów [Eliade] nie był największym szowinistą. Jego pamiętniki, artykuły i listy pokazują, że pomimo notorycznego antysemityzmu swoich rodaków szczylił się przyjaźnią z żydowskim powieściopisarzem Mihaiem Sebastianem i zajął względnie łagodną oficjalną pozycję odnośnie do ‘problemu żydowskiego’²¹.

Wszelako M. Sebastian w swoich dziennikach zapisał, że w rozmowach prywatnych Eliade entuzjastycznie popierał nie tylko ideologię Legionu, ale także

¹⁵ R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 87.

¹⁶ Por. np. M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne: Narodziny mistyczne*, Znak, Kraków 1997, s. 10. Odnośnie do dyskusji nad znaczeniem „nowego człowieka” u Eliadego zob. B. Lincoln, *The initiatory paradigm in anthropology, folklore and history of religions*, w: D.B. Dodd, C.A. Faraone (red.), *Initiation in Ancient Greek Rituals and Narratives: New critical perspectives*, Routledge, London 2003, s. 244.

¹⁷ R. Ellwood, *A study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 88.

¹⁸ M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 1401, przyp. 152.

¹⁹ Tamże, s. 912.

²⁰ J.R. Mason, *Reading and Responding to Mircea Eliade's History of Religious Ideas*, s. 66.

²¹ R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 84.

jego akty przemocy, w tym te skierowane przeciw Żydom. Sebastianowi wydawał się być wyznawcą „katastrofalnej naiwności”²².

Przed zarzutem antysemityzmu bronił też Eliadego rabin R.J. Zwi Werblowsky, również historyk religii. W jego przekonaniu artykuły Eliadego opublikowane w czasopiśmie „Vremea” („Czas”) nie mają charakteru antysemickiego, zaś sam Eliade publicznie wystąpił przeciw ideologii swego mistrza Ionescu, w tym (cytowanej powyżej) jego interpretacji cierpienia Żydów²³. J.R. Mason zauważył jednak, że Werblowsky prawdopodobnie nie znał wszystkich artykułów Eliadego, i „że gdyby się z nimi zapoznał, mógłby zmienić swój pogląd” na jego temat²⁴.

Z kolei A. Berger przytoczyła dokument Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii z 1940 roku, którego autor nazywa Eliadego „najbardziej nazistowskim członkiem [rumuńskiego] przedstawiciela dyplomatycznego” w Londynie, „Żelaznym Gwardzistą”, który, „jak nas informowano, przy więcej niż jednej okazji prawdopodobnie pracował dla Niemców”²⁵. Poza tym dokumentem nie ma innych świadectw, które zarzucałyby Eliademu nie tylko sympatie nazistowskie, ale także kolaborację z Niemcami. Trudno jednak nie zauważyć, że już samo głoszenie sympatii pronazistowskich podczas wojny (nawet bez podejmowania jakiegokolwiek praktycznej działalności) mogło wzbudzić podejrzenia o kolaborację.

W 1981 roku Eliade powiedział M. Linscott Rickettsowi, że artykułu o triumfie legionistów nigdy nie napisał. Tłumaczył, że wbrew jego woli skompilowano go z jego wcześniej opublikowanych tekstów. Tym niemniej w owych czasach Eliade miał wyznawać niezachwianą wiarę w zwycięstwo Legionu. Podkreślają to zarówno M. Linscott Ricketts²⁶, jak i Ellwood²⁷.

Zdaniem Ellwooda w czasie wojny „Eliade, chociaż z niesmakiem, wydawał się akceptować przemoc i antysemityzm Legionu jako cenę, którą trzeba było zapłacić za zmartwychwstanie narodu”²⁸. Postawił mu też zarzut niedostrzegania związku między „ideologią duchowego nacjonalizmu z jej antysemityzmem, którą niegdyś aż do ekstazy się zachwycał”, a zbrodniczą przemocą Legionu podczas II wojny światowej²⁹. (W czasie wojny Żelazna Gwardia współpracowała z nazistami i zasłynęła z okrucieństw, szczególnie wobec rumuńskich Żydów³⁰).

²² Cyt. w: M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 926, i w: R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 89.

²³ R.J.Z. Werblowsky, *In Nostro Tempore: On Mircea Eliade*, „Religion” 19 (1989), s. 134, cyt. w: J.R. Mason, *Reading and Responding to Mircea Eliade's History of Religious Ideas*, s. 68.

²⁴ Tamże, s. 68, przyp. 168.

²⁵ A. Berger, *Fascism and Religion in Romania*, „Annals of Scholarship”, 1989, s. 459, cyt. w: J.R. Mason, *Reading and Responding to Mircea Eliade's History of Religious Ideas*, s. 64–65.

²⁶ M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 929.

²⁷ R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 95.

²⁸ Tamże, s. 88.

²⁹ Tamże, s. 91.

³⁰ Tamże, s. 82.

Eliade nigdy nie wstąpił do Legionu. Napisał tylko kilka artykułów wychwalających go. W swojej autobiografii potępił skrytobójcze mordy popełnione na przeciwnikach politycznych przez członków Legionu po dojściu do władzy w 1940 roku³¹. Podczas wojny Eliadego nie było w Rumunii; pracował jako attaché kulturalny ambasad w Londynie (1940–1941) i Lizbonie (1941–1945)³².

Wzmiankując nacjonalistyczne skłonności Eliadego, A. Rega zauważył:

Interesujące jest, że krytycy Eliadego rzadziej wypominają mu współpracę z faszystowskim reżimem Karola II niż wspieranie nacjonalistycznego Legionu Archaniola Michała, dopatrując się w tym ostatnim głównej ostoji faszyzmu w Rumunii. A tymczasem organizacja ta dopiero z upływem czasu zaczęła przyjmować faszystowskie formy walki politycznej. Fakt ten ma znaczenie o tyle, iż jak się wydaje, poparcie Eliadego dla Legionu malało wraz z narastającą brutalnością jego działań³³.

J.R. Mason uważa, że Eliade nie był faszystą, gdyż od fascynacji pismami włoskich faszystów do bycia czynnym faszystą jest daleka droga, a tej Eliade nie przebył³⁴. Nigdy też oficjalnie nie poparł nazizmu. Występował nie tylko przeciw nazizmowi, ale także przeciw komunizmowi. Podkreślał antychrześcijańskość obu totalizmów³⁵.

Mason nie zwrócił jednak uwagi na to, że nazizm i komunizm to – podobnie jak rumuński nacjonalizm – ruchy mesjańskie, zaś mesjanizm (choć źródłowo nie jest chrześcijański) zyskał rozgłos za sprawą chrześcijaństwa. Eliade wierzył w mit Rumunii jako narodu wybranego przez Boga, mającego do spełnienia specjalną dziejową misję³⁶.

Na marginesie warto zauważyć, że poglądy te sytuują się podejrzenie blisko wiary Hitlera. Führer wierzył w Niemcy jako naród wybrany przez Boga do spełnienia dziejowej misji, którym było oczyszczenie świata od trzech plag: Żydów, syfilisu i chrześcijaństwa³⁷. Czy fakt, że Eliade (w cytowanym powyżej fragmencie) wymienił obok siebie Żydów i syfilis jest zabiegiem retorycznym, czy wyrazem jego szczerzej wiary, tak bliskiej wiary Hitlera, to przypadek czy nie

³¹ M. Eliade, *Świętojańskie zniwo: Pamiętniki*, t. 2 (1937–1960), Oficyna Literacka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1991, s. 25, 38. R. Ellwood pisze też, że Eliade potępił pogromy żydowskie, bezczeszczenie synagog i grobów (*A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 90–91). Jednak ani w jego pamiętnikach, ani dziennikach nie udało mi się natrafić na żadną wzmiankę na ten temat.

³² I. Strenski, *Four Theories of Myth in Twentieth-Century History*, s. 89.

³³ A. Rega, *Człowiek w świecie symboli: Antropologia filozoficzna Mircei Eliadego*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2001, s. 130.

³⁴ J.R. Mason, *Reading and Responding to Mircea Eliade's History of Religious Ideas*, s. 70.

³⁵ R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 85, 89.

³⁶ M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 912.

³⁷ W tej kolejności Hitler wymienił je w przemówieniu z 1941 roku (cyt. w: R. Dawkins, *Bóg urojony*, s. 372). Notabene Hitler był przekonany, że Jezus umarł na krzyżu po to, aby uwolnić świat „od żydowskiej trucizny”. To, że Jezusa nie uważał za Żyda, nie przeszkadzało mu uważać chrześcijaństwa za „żydowski wynalazek” (przemówienie z 12 IV 1922 roku, cyt. tamże, s. 371).

– pozostawiam osądowi czytelnika. Co do chrześcijaństwa, to, paradoksalnie, bliższy mu był Hitler (katolik z urodzenia i przekonania)³⁸ niż Eliade³⁹.

W napisanym w 1951 roku dla wydawanej w języku rumuńskim gazety „Indrep-tar” („Przewodnik”) artykule „Politycy zjedli swoją głowę” przyznał się do błędów młodości. Jego naiwność miała polegać na nieangażowaniu się w życie polityczne kraju oraz na entuzjastycznym i bezkrytycznym popieraniu mało znaczących ruchów i polityków owych czasów. Wśród tych mało znaczących polityków wymienił Nae Ionescu⁴⁰. Należy także dodać, że w Stanach Zjednoczonych Eliade związał się z liberalnymi myślicielami⁴¹.

Nigdy jednak w żadnej ze swoich prac opublikowanych w języku angielskim czy francuskim nie odniósł się do swojej przeszłości i nie potępił jej⁴². Być może dlatego żadna naukowa instytucja izraelska nigdy nie zaprosiła go na wykłady.

Eliade Entangled by Messianism, Xenophobia and Fascism

Key words: *Eliade, xenophobia, nationalism, messianism, anti-semitism, fascism, Nazism, Second World War, Romanians, Jews, Legion of Archangel Michael, Iron Guard, Nae Ionescu*

The article presents Eliade's connections with the Legion of Archangel Michael, a Romanian political and messianic movement of populist inclinations with a fascist and anti-Semitic bent. Eliade never formally joined the Legion but he supported a nationalist Rumanian ideology and believed in a special God-given mission of the Rumanian nation. He kept a moderate position in a movement that had several radical spokesmen. He never condoned the use of force against national minorities, never spoke in favor of their displacement, never supported *numerus clausus*. He went so far as to postulate higher participation of ethnic Rumanians in administration. His position on the Jewish question is not unambiguous. On the one hand, he protested against disproportionately high number of Jews in the local assemblies in two Romanian towns and expressed apprehension in connection with the Jewish immigration to Romania, which, in his opinion, could diminish political power of ethnic Rumanians. On the

³⁸ Cytaty pokazujące katoliczność Hitlera tamże, s. 369–375.

³⁹ W dzienniku Eliadego można znaleźć jego szczere wyznanie: „ja po prostu naprawdę *nie* jestem chrześcijaninem” (M. Eliade, *Moje życie: Fragmenty dziennika 1941–1985*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001, s. 588, podkr. M.E.).

⁴⁰ M. Linscott Ricketts, *Mircea Eliade*, s. 929.

⁴¹ L.L. Patton, *Afterword*, w: L.L. Patton, W. Doniger (red.), *Myth and Method*, University Press of Virginia, Charlottesville 1996, s. 394.

⁴² R. Ellwood, *A Study of C.G. Jung, Mircea Eliade, and Joseph Campbell*, s. 95. Także Claude-Henri Rocquet w wywiadzie-rzece dyskretnie przemilczał ten drażliwy temat. Por. [M. Eliade], *Próba labiryntu*.

other hand, he argued against those writers who claimed that the misery of the Jews was mainly of their own making. Eliade's supporters staunchly defend him against the accusation of anti-Semitism, but even they admit he was a national chauvinist. It is certain, however, that Eliade was never a supporter of Nazism, and he never collaborated with the Third Reich, even though the British Foreign Office thought so at the time of the Second World War.